Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Nr. 124. Lwów, Poniedziałek dnia 28. Maja 1923. Rok XLI.

KURJER LWOWSKI

600 Mkp.
Konto czekowe
P. K. O. 140.561.

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Reakcja obaliła rząd gen. Sikorskiego.

P. Dąbski wystąpił ze stronnictwa Piasta.

Ukraińcy, żydzi i Niemcy głosowali wspólnie z endecją i Piastem.

Prezydent ministrów zgłosił dymisję rządu.

Warszawa. (Pat.). Na wczorajszem, 40 posiedzeniu Sejmu, porządek dzienny uzupełniono punktem: Wniosek nagły w sprawie zamachów terrorystycznych.

Po odesłaniu do komisji w pierwszem czytaniu ustawy o prawach i obowiązkach oficerów, ustawy o uposażeniu urzędników cywilnych i wojskowych, oraz ustawy o ochronie lokatorów, zabrał głos p. Thugut, dla umotywowania wniosku nagłego, i oświadczył, że wniosek przedkłada imieniem wszystkich klubów, a dotyczy on aktów terrorystycznych i ostatnich zamachów. Mówca stwierdza, że musi się potępić tego rodzaju gwałty. Występujemy do walki także i w Sejmie. Mówca przedstawia Sejmowi do uchwalenia wniosek: Szereg zamachów terrorystycznych, dokonanych w ostatnich czasach w różnych miastach Rzpltej, zmusza każdego uczciwego człowieka do napiętnowania tego rodzaju gwałtów, jako zbrodni przeciw Ojczyźnie.

Mówca prosi o uchwałę: Sejm wzywa rząd do użycia jaknajenergiczniejszych środków celem wykrycia zbrodniarzy.

Nagłość i meritum wniosku uchwalono jednomyślnie.

Przystąpiono do prowizorjum budżetowego.

Sprawozdawca p. Zdziechowski (ZLN), zaznacza, że komisja budżetowa dąży do tego, aby Sejm uchwalił budżet jeszcze przed ferjami. — Uchwalenie prowizorjum budżetowego ma charakter uchwalenia Rządowi votum zaufania. Art. 3 prowizorjum obejmuje kredyt dodatkowy w wysokości 350 miljonów mk. na uzupełnienie funduszu dyspozycyjnego prezesa Rady ministrów, oraz kredyt dodatkowy w wysokości 1350 miljonów mk., na uzupełnienie funduszu dyspozycyjnego ministra spraw zagranicznych na cele polityczne. Uchwalenie takich funduszów jest związane z kwestją zaufania. Imieniem komisji proponuję uchwalenie prowizorjum budżetowego na czas od 1. kwietnia do 30. czerwca w brzmieniu przedłożonem przez rząd, ze skreśleniem w art. 3 dwóch pozycji, poprzednio wymienionych.

Zabrał głos prezydent Rady ministrów. (Ekspose podajemy na innem miejscu).

„WYZWOLENIE" ZA RZĄDEM GEN. SIKORSKIEGO.

Po mowie pana prezesa Rady ministrów, zabrał głos p. Sanojca (Wyzwolenie), który wyraził zdziwienie, że gdy przy uchwalaniu prowizorjum na pierwszy kwartał przyjęto w zasadzie fundusz dyspozycyjny, obecnie prawica występuje przeciw dodatkowemu funduszowi. Na całym świecie rząd otrzymuje votum nieufności, jeżeli nie osiągnie zamierzonego celu. Nikt nie może twierdzić, że gabinet obecny przyniósł Polsce szkodę. Rząd przeprowadził uznanie granic Polski, zaprowadził ład wewnętrzny i wyrobił stosunki z zagranicą. Nie należy mu w jego pracy podrywać nóg. Łatwo jest rząd obalić, ale trudno utworzyć rząd nowy. Mniejszości narodowe pomogą do obalenia rządu pana Sikorskiego, ale nie pomogą do utworzenia rządu nowego. Imieniem mniejszości komisji mówca poleca gorąco przyjęcie prowizorjum budżetowego w całości w brzmieniu rządowem.

ORYGINALNE ZARZUTY ZLN.

P. Głąbiński oświadcza, że ZLN. nie ma zaufania do tego gabinetu. Premier kierował się osobistymi względami i jest mistrzem autoreklamy.

REZOLUCJA P. P. S.

P. Moraczewski zgłasza następującą rezolucję: Sejm wyraża przekonanie, że punktem wyjścia dla utworzenia nowego rządu powinien być wzgląd na interesy państwa i narodu polskiego, oparty na zasadach demokracji i równouprawnienia wszystkich obywateli, poręczonego im przez konstytucję, a nie wzgląd na partyjne interesy tych prawicowych stronnictw, które od miesięcy utrzymują Polskę w stanie przesilenia (brawa na lewicy).

Wobec tego, że do głosu zapisanych było jeszcze 8 mówców, marszałek zarządził godzinną przerwę obiadową.

PIAST ZA VOTUM NIEUFNOŚCI.

Po przerwie p. Dębski (PSL.) oświadcza, że stronnictwo jego głosować będzie za wnioskiem większości komisji.

KLUB ŻYDOWSKI ZA REZOLUCJĄ P. P. S.

P. Reich w imieniu Koła żydowskiego oświadcza, że Koło żydowskie nie mając zaufania do dotychczasowego systemu rządzenia, głosować będzie za wnioskiem p. Moraczewskiego.

P. Thugutt wyraża radość, że doszło do tej rozmowy, gdyż stan przesileniowy stał się niemożliwy i odbijał się ujemnie na pracy państwowej. Stronnictwo mówcy na rządzie obecnym nie robiło interesów ani partyjnych ani osobistych i miało często wątpliwości co do posunięć rządu. Dotyczy to zwłaszcza administracji Rząd powinien był okazać więcej energji. Mimo tych zastrzeżeń nie widzimy innej drogi, jak tolerować to co jest. Jako demokrata dążę do stworzenia rządu parlamentarnego. Ale w obecnych warunkach uważam to za kwadraturę koła.

P. KORFANTY O „NOWYM RZĄDZIE"!

P. Korfanty (Ch. d.) oświadcza, że stanowisko p. Sikorskiego od wielu miesięcy nie było do utrzymania, bo brakło mu większości. P. Sikorski przedstawił swój bilans tak świetnie, że najlepszy przyjaciel nie mógłby tego lepiej. Chodzi obecnie o pokwitowanie. Nieuzasadnione są obawy, że rząd przyszły zniesie 8-godzinny dzień pracy, oświadczam, że w takim rządzie ani chwili nie pozostaniemy. W końcu mówca oświadcza, że głosować będzie za skreśleniem funduszów dyspozycyjnych dodatkowych.

N. P. R. ZA RZĄDEM.

P. Chądzyński (NPR.) przypomina, że dnia 23. stycznia klub mówcy głosował za votum zaufania dla obecnego rządu. Po pięciu miesiącach rząd przeprowadził uspokojenie kraju, zapoczątkował reformę skarbową, przeszkodził spekulacji walutowej i przedłożył szereg doniosłych ustaw skarbowych i społecznych. W dziedzinie polityki zagranicznej uzyskał uznanie granic Polski. Wobec tego klub nie widzi powodu do zmiany swego stanowiska i głosować będzie za prowizorjum budżetowem w całości w brzmieniu rządowem.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

P. STROŃSKI Z UKRAIŃCAMI PRZECIW RZĄDOWI.

P. Podhirski (klub ukraiński): Nie mamy zaufania do rządu p. Sikorskiego, tak, jak nie będziemy mieli zaufania do rządu, który ludność ukraińską uważa za czynnik drugiej klasy.

P. Stroński (klub ch. nar.). Klub mówcy będzie głosował za skreśleniem funduszu dyspozycyjnego i domaga się imiennego głosowania.

NIEMCY I BIAŁORUSINI PRZECIW RZĄDOWI GEN. SIKORSKIEGO.

P. Kronig (klub niemiecki) oświadcza, że klub jego nie ma zaufania do rządu, a głosować będzie za rezolucją p. Moraczewskiego. Takie same oświadczenie złożył imieniem klubu białoruskiego p. Taraszkiewicz.

P. Matakiewicz oświadczył w imieniu grupy katolicko-ludowej: Obecny rząd powinien ustąpić i umożliwić Sejmowi wyłonienie nowego rządu.

GŁOSOWANIE.

Następnie przystąpiono do głosowania nad ustawą o prowizorjum budżetowem na czas od 1. kwietnia do 30. czerwca b. r.

Pierwsze dwa artykuły przyjęto bez poprawek. Do art. 3 była poprawka komisji budżetowej o skreślenie kredytu dodatkowego w kwocie 340 miljonów marek na uzupełnienie funduszu dyspozycyjnego pana prezesa Rady ministrów i ministra spraw zagranicznych. Pozatem był wniosek mniejszości o przyjęciu ustawy w brzmieniu proponowanem przez rząd bez zmiany. Zarządzono głosowanie imienne nad tekstem projektu rządowego, podtrzymywanego przez wniosek mniejszości.

VOTUM NIEUFNOŚCI.

Za wnioskiem rządowym głosowało 117 posłów, za skreśleniem funduszu dyspozycyjnego 279. Sześć kartek było białych.

Zaznaczyć należy, że w głosowaniu, grupa Dąbskiego licząca 14-tu członków, która dotychczas należała do P. S. L. Piasta w czasie posiedzenia tuż głosowaniem wystąpiła z klubu, składając odpowiednią deklarację, głosowała za wotum ufności dla rządu.

Po ogłoszeniu przez marszałka wyniku głosowania, rząd opuścił salę.

Prowizorjum na drugi kwartał przyjęto w drugiem czytaniu z tą jedną poprawką.

REZOLUCJA P. MORACZEWSKIEGO ODRZUCONA.

Następnie marszałek oznajmił, iż co do rezolucji zgłoszonej przez p. Moraczewskiego, ma wątpliwości, czy poddać ją pod głosowanie, ponieważ rezolucja supponuje dymisję gabinetu, o której jeszcze nie wiadomo i ma charakter opinji, wyrażeniem której możnaby popaść w sprzeczność z konstytucją, ukrócając kompetencję Prezydenta Rzeczypospolitej, który powołany jest do udzielania dymisji gabinetowi. Nie chcąc tego rozstrzygać, marszałek poddał pod głosowanie najpierw to, czy Izba zgadza się głosować nad rezolucją p. Moraczewskiego. W głosowaniu przez drzwi Izba 210 głosami przeciw 182 odrzuciła wniosek o głosowanie.

P. Sanojca w imieniu komisji budżetowej prosił o przyjęcie prowizorjum budżetowego na 1 kwartał w brzmieniu rządowem.

P. Moraczewski sprzeciwił się głosowaniu nad ustawą, ponieważ wytworzyła się sytuacja niewyraźna. Niewiadomo, czy jest rząd, czy go nie ma. Postawił wniosek o zdjęcie tego punktu z porządku dziennego. Wniosek odrzucono i przyjęto prowizorjum budżetowe na I. kwartał w drugiem czytaniu.

Na tem posiedzenie zakończono.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek, o godz. 4 popołudniu, z zastrzeżeniem, że gdyby przesilenie do tego czasu nie zostało zlikwidowane, posiedzenie nie odbędzie się.

Na porządku dziennym przyszłego posiedzenia dokończenie niezałatwionych dzisiaj spraw.

Premjer Sikorski zgłosił dymisję.

Warszawa (AW.) Po posiedzeniu Sejmowem prez. ministrów Sikorski udał się do prezydjum Rady Ministrów, gdzie po zredagowaniu odpowiedniego listu do Prezydenta Rzpltej z prośbą o dymisję udał się do Belwederu na audjencję. W opinji parlamentarnej uważają za niewątpliwe, że dymisja będzie przyjęta.

Mężny czyn p. Dąbskiego i tow.

LIST POS. JANA DĄBSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) Po plenarnem posiedzeniu Sejmu poseł Jan Dąbski wystosował następujący list:

P. Dąbski stwierdza, iż uznaje potrzebę istnienia polskiej większości sejmowej jako podstawy rządu, przeciwny jest jednak wraz ze swymi towarzyszami tworzeniu rządu z samą prawicą, ponieważ ten nienaturalny związek pociągnie za sobą załamanie się ruchu ludowego, jednego z podstawowych czynników państwowotwórczych.

Związek Piasta z Chjeną niesie zarzewie wojny w obozie ludowym, a państwo pogrąży w odmęt walk i niebezpieczeństw.

Dalej list stwierdza, że obóz prawicowy zwalczał konsekwentnie w akcji wyborczej wszystkie postulaty ludowe, a zwłaszcza wykonanie reformy rolnej.

Nie mamy więc wiary, by podpisany pakt został wykonany. Charakter kontrahentów i ich metoda działania nie dają gwarancji wykonania paktu.

List stwierdza dalej, że przesilenie jest szkodliwe, że niema podstawy do tworzenia nowego rządu, wreszcie oświadcza, że ponieważ żądania p. Dąbskiego o udzielenie mu wolnej ręki zostało odrzucone, przeto pos. Dąbski i towarzysze pójdą własną drogą, jaką im będzie wskazywało sumienie obywatelskie, dotychczasowa tradycja, oraz program P. S. L.

List ten podpisali: Dąbski, Anusz, Bogusławski, Miedziński, Wyrzykowski, Polakiewicz, Wojtowicz, Dubrownik, Bujak, Wilkoński, Wędziagolski, Fijałkowski, Wojewoda, Poznański, Wysłouch, — razem 14 posłów i senatorów.

Po posiedzeniu sejmowem, odbyło się posiedzenie nowego klubu, który ukonstytuował się jako parlamentarny klub P. S. L. Przewodniczącym wybrano p. Dąbskiego, sekretarzem Fijałkowskiego, skarbnikiem Bogusławskiego.

O utworzeniu się nowego klubu zawiadomiony został marszałek Sejmu i kancelarja sejmowa.

Wojenny skok Ludendorffa.

(j) „Chicago Tribune" dowiaduje się od wybitnej osobistości rosyjskiej, że monarchiści rosyjscy z pomocą junkrów pruskich pod wodzą Ludendorffa projektują najazd na Rosję w celu przywrócenia w Rosji monarchji, a następnie z jej pomocą przywrócenie Hohenzollernów na tron niemiecki.

Armja tajna liczy obecnie 175.000 ludzi, przeważnie dawnych oficerów armji niemieckiej.

Pierwszym etapem ma być zajęcie Kronstadtu i Piotrogrodu. 18 tysięcy ludzi w przebraniu cywilnem przebywa już w Finlandji, 18 okrętów naładowanych bronią czeka na przewóz wojsk. Okręty te ofiarowane przez Kruppa są rozsiane po portach bałtyckich. Niedawno 6 z nich przebywało w Kopenhadze. „Chicago Tribune" twierdzi, że zarówno Sowietom, jak i Francji znany jest ten projekt, który jednak zwalczany jest przez partje centrowe rosyjskie, dążące do konstytucyjnej republiki. Sensacyjną wiadomość powtarzają pisma europejskie na odpowiedzialność amerykańskiego kolegi.

WŁADYSŁAW ORKAN. 35

Kostka Napierski

Powieść z XVII. wieku.

(Ciąg dalszy).

Jako wiedy zjawił się, niby anioł z nieba, ów nieznany nikomu młodzieniec, jako pułkownikiem królewskiem się ozwał, egzekucję wstrzymał i hersztów zdrowiem salwował. Jako prawo musiało się przed jego powagą ugiąć; jako landwójt, rad nie rad, musiał od wykonania wyroku odstąpić; jako nawet sam pan podstarości skłonił głowę swą siwą przed wymogą władną pułkownika. A potem przemowa jego do narodu...

Tu się rozchodziły opowieści świadków; — różni różne rzeczy przytaczali: To, że Tatarzy mają w Polskę potęgą całą wpaść; i naród wszystek powołany, aby im stanął tamą. To, że Rakoczy zdradziec chce z Węgier siągnąć po Kraków: przeto lud górski skrzykuje się ku obronie granic. To, że król we Warszawie, więziony przez możnych panów, odwołuje się przez pułkownika swojego do chłopów; co na Podhalu, gdzie król był uważany za jawnego lub skrytego przyjaciela ludu, chętny znajdowało odzew. To wreszcie, że taki czas nadszedł, iż naród chłopski, dotąd ciemiężony, ma wszelakie wolności otrzymać.

Szerzyły się i krzyżowały w powietrzu one wieści, a ponad niemi dzwoniło imię „królewskiego pułkownika", obrońcy chłopskich swobód. Postać jego, w opowiadaniach wyobraźnią prostą przybierana, rosła w baśniową zjawę.

— Strój ma spaniały. Na kapelusie pióro rajskie, djamentową spinką przytwierdzone. Szabla kamieniami drogimi sadzona, śrybne u butów ostrogi. Blask idzie odeń. Oczami jak popatrzy, to serce ustaje bić: taką ma we spojrzeniu władzę. Wyrostu je niedużego, ale jak pocznie przemawiać, to sie widzi: do obłoków rośnie.

Potęgowało tajemniczość onego pułkownika i to, że niespodzianie zjawił się — tak odbijający — na Podhalu i nagle znowu zniknął, niewiadomo, gdzie.

— Nie pułkownik to zwykły być musi — szeptali ludzie między sobą, — ba może jaki blizki zaufany króla, przezeń tu do nas wysłany, aby sie wywiedział, czy w razie czego damy za niego swoje zdrowie, abo też może i sam królewicz, kto wie... co między naród prosty zestępuje, by sie dowodnie przekonać o wszystkich krzywdach i ciemięstwach, aby potem wiedział, jak sprawiedliwie rządzić.

Niedługi uszedł czas, a urosła już legenda o pułkowniku.

Ze wszystkiego pomieszania naród rozumiał coraz wyraźniej to jedno: że trza sie stroić, trza być w gotowości. Co padnie. A już słyszano — podawano sobie z dziedzin do dziedzin tajemnie — że odkaz cichy do pogotowia powszechnego dał sam marszałek Łętowski.

Więc kto jeno czuł się w siłę, a miarkował, że czasu gorącego, gdy nadejdzie, w izbie nie usiedzi — ciupagę hartował, strzelbę czyścił, kierpce na zapas szył, sery i placki babom sposobić kazował.

Kto nawet, nie wchodząc do chałup, z zewnątrz pod ten czas Podhalowi uważniej by się przyjrzał, łacwo dałyby mu się uwidzieć oznaki powszechnego na jakąś odmianę czekania i gotującego się poruszenia. — Choć już wiosna, krótka na tej wysokiej dolinie, była w pełni, nikto się jakoś nie spieszył do pola. Tu ówdzie ziemia czerwieniła się posianymi lub zoranymi świeżo zagonami — ze rzadko widzieć się dało na polu oracza. — przeważna część pól płowiała nieruszanymi tłokami; co przy znanej gorącze wiosennej górali dziwnem i niezwykłem było. — Nawet wypęd majowy owiec nale, o całe dwa tyźnie przyśpieszony, nie miał tej wiosny takiej wagi, jak po insze lata. Poszły kierdele z juhasami młodocianymi, bez otrąbień, jakby na blizkie pastwiska.

Natomiast jarmark lub odpust, gdy się tymi czasy zdarzył, tłumniejszy był o wiele i huczniejszy o sto, niż zazwyczaj. Młodzież, zwerbowana w mieście lub gotowa do werbunku, piła hucznie na ochotę: noce jęczały śpiewami przelewnymi lub zgiełkiem próbnych bijatyk.

(C. d. n.).

Wielka mowa polityczna gen. Sikorskiego.

Dodatni bilans pracy rządu.

Warszawa, (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu wygłosił prezes Rady ministrów generał Sikorski następujące przemówienie:

Jakkolwiek pozycje, które uległy skreśleniu, nie mają nic wspólnego z polityką wewnętrzną państwa i są właściwie zwrócone nie przeciw rządowi a „**przeciw wysokim gościom, którzy odwiedzili Rzeczpospolitą** w ostatnich miesiącach, czy też pozycje te są złączone z akcją przeprowadzenia granic wschodnich Rzeczpospolitej to jednak rząd jest zdecydowany z całą lojalnością wysnuć konsekwencje w całości z tego zaznaczenia stosunku sejmu do prowizorjum budżetowego.

Prosze Panów! od szeregu tygodni rozbrzmiewa cała Polska wiadomościami o nowem ugrupowaniu politycznem w Polsce i oparciu na tem nowem ugrupowaniu rządów normalnych i długotrwałych. Wszystko jest i było rzekomo przygotowane. Brak tylko zapoczątkowania tej nowej zapowiedzianej ery w życiu państwa polskiego. Pozwolą mi Panowie, że nie zastosuję się do zasady, któraby może niektórym panom odpowiadała: „Murzyn zrobił swoje, murzyn może odejść" a przedkładając sprawozdanie z działalności rządu, chcę panom ułatwić wydanie sądu. —

Objąwszy ster państwa w niezmiernie trudnych warunkach, w chwili ogólnego zaostrzenia się namiętności politycznych i partyjnych, szukałem przez cały czas sprawowania rządu oparcia w swojem bezwarunkowo bezpartyjnem usposobieniu. Mogę z całem zaufaniem stwierdzić, że ta ogólna i bezpartyjna linja którą reprezentuje rząd, została przez instynkt ogółu, przez opinję publiczną należycie zrozumiana i i że wobecnej chwili rząd, który być może za chwilę ustąpi, nie może się skarżyć na to, aby nie miał poparcia i zaufania szerokich warstw społeczeństwa. (Brawa). Rząd, który reprezentuję z równą czujnością starał się w ciągu swej działalności o podniesienie autorytetu zewnętrznego jako też o to, aby wewnętrzne stosunki państwa doprowadzić do konsolidacji. Muszę tylko stwierdzić, że twierdzenie i wprowadzanie w błąd wysokiej Izby czy opinji publicznej, że rezultaty i korzyści, jakie Rzeczpospolita w ostatnich miesiącach osiągnęła, są wyłącznie dziełem szczęśliwego zbiegu okoliczności, byłoby błędne.

SPRAWY ZAGRANICZNE.

W dziedzinie sytuacji międzynarodowej przeszła Polska w pierwszych miesiącach tego roku bardzo ciężką próbę. Akcja rządu francuskiego i belgijskiego podjęta w Z. Ruhry wywołała huragan prowokacji skierowanych przeciw Polsce. Nie mogąc czynnie przeciwdziałać Francji usiłowano tutaj na wschodzie wszcząć dywersję przeciw naszemu najbliższemu sojusznikowi, usiłowano udowodnić całemu światu, że Polska w pierwszym rzędzie jest zarzewiem niepokoju. Usiłowano sprowokować państwo nasze. W ten sposób bowiem osłabionoby siłę Francji. Wydarzenia na terenie pasa neutralnego prowokacja rządu kowieńskiego stanowiły jeno dalszy ciąg tych posunięć pochodzących z obozu wrogiego traktatom ustalającym obecny powojenny stan rzeczy w Europie. Położenie rządu polskiego było ciężkie, gdyż naruszono wówczas nietylko nasz sentyment narodowy, ale wystawiono na próbę cały szereg zagadnień realnych z przyszłością państwa związanych, co do których nie mogliśmy zgłaszać swego desinteresement.

A jednak rząd polski odpowiedział na prowokacje wrogów niewzruszonym spokojem. Udowodniliśmy wobec całego świata, że o ile Liga narodów ma być decydującym czynnikiem w nowem ukształtowaniu się międzynarodowych stosunków, to może liczyć na Polskę jako na lojalnego wykonawcę jej poleceń i lojalnego współpracownika.

Spełniwszy swój obowiązek wobec całej Europy, mogliśmy się również upomnieć o swoje prawa. Panowie znają zachowanie się państw zachodnich i ich decyzję z 15. marca br., która niewątpliwie była decyzją uwzględniającą przedewszystkiem interes międzynarodowy a w drugiej linji państwa polskiego. Przechodząc do stosunku Polski, do Francji, przypomnę Wysokiej Izbie, że w swem exposé w styczniu podkreśliłem potrzebę **równorzędności i solidarności**, jaka łączyć powinna oba państwa w obronie istniejących traktatów. Idea ta znalazła w działalności obecnego rządu jak najistotniejsze potwierdzenie i dała jak najlepsze rezultaty, czego zewnętrznem objawem była wizyta marszałka Focha w Polsce.

Zaszedł jednakże drugi fakt, który zasługuje na szczególną uwagę, a jest nim zasadnicza zmiana w stosunkach polsko-angielskich. Tak zachowanie się rządu angielskiego w sprawie uznania wschodnich granic Polski jak i dalszy przebieg wypadków uzasadnia, że to zrozumienie znaczenia Rzpltej w Anglji, znalazło już swój grunt realny. Sądzę, że nierozminę się z prawdą wyrażając nadzieję, że zharmonizowana współpraca nad utrwaleniem pokoju i ekonomicznem podniesieniem Europy stanie się udziałem niedalekiej przyszłości naszych stosunków z Anglja. (Głos na prawicy: Robota Skirmunta) (Prezes Sikorski: Pozostawmy p. Skirmunta na boku, bo mógłby na tej analizie zupełnie źle wyjść) przerywania ze strony prawicy. Marszałek dzwoniąc: proszę panów nie przerywać). (Prezes Sikoski mówi dalej). Pozostając na obranej przez nas drodze, przyczynimy się do zachowania jak najściślejszych stosunków pomiędzy Francją i Anglją, i umocnimy w sposób najskuteczniejszy zewnętrzne podstawy bezpieczeństwa i rozwoju Rzeczpospolitej.

Stałe i przyjazne stosunki z Włochami pogłębiły się dzięki zachowaniu się Mussoliniego w sprawie naszych granic wschodnich.

SPRAWA GDAŃSKA.

Rząd, który reprezentuję nie mógł tolerować dotychczasowego stanowiska rzeczy. Rząd polski opierając się tylko na literze traktatu położył koniec interpretacji układu przez w. m. Gdańsk nie uciekając się do jakichkolwiek środków gwałtownych. Wszystkie pokojowe zarządzenia, jakie już wydano, doprowadzą jak sądzę w. m. Gdańsk i jego senat do opamiętania.

SPRAWA KŁAJPEDY.

Dotychczasowe stanowisko rządu spowodowało, że pod względem formalnym do dnia dzisiejszego rząd kowieński jest tylko okupantem na terenie Kłajpedy.

STOSUNKI Z LITWĄ

nie są do dnia dzisiejszego normalne i nie zmieniają się na lepsze, jednakże winę tego stanu rzeczy ponosi jedynie i wyłącznie rząd kowieński, idąc wciąż w przedniej straży wszystkich żywiołów, którym zależy na zburzeniu istniejącego stanu rzeczy w Europie.

JAWORZYNA.

Oczekujemy wreszcie sprawiedliwego załatwienia sprawy Jaworzyny, co powinno i może zapoczątkować przyjazne stosunki z Czechosłowacją.

NIEMCY I ROSJA.

Dwa słowa jeszcze o naszych stosunkach z Niemcami i Rosją. Jeżeli nie są one normalne to nie nasza to wina, lecz wina naszych sąsiadów. Rosja sowiecka w dalszym ciągu bojkotuje traktaty i nie wykonuje ich tak jakby należało a z drugiej strony podejmuje oszczerczą kampanję przeciw Polsce, pomawiając ją o wojowniczość. Rosja, która nie szanuje najelementarniejszych praw obowiązujących cały świat cywilizowany, ta Rosja bolszewicka sobie równiez nie komu innemu przepisać musi, że stosunki pomiędzy Polską a Rosją nie są takie, jakie być powinne w normalnych warunkach.

WARTOŚĆ ARMJI.

O naszej armji i jej pogotowiu wypowiedzieli się najznakomitsi znawcy tj. marszałek Foch i szef sztabu Imperjum brytyjskiego z najwyższem uznaniem.

Armja nasza stojąca po za życiem politycznem państwa na stanowisku czysto objektywnem fachowem i państwowem, w dalszym ciągu stanowić będzie ostoję ładu i porządku w tem państwie, stanowić będzie podstawę dla jego wewn. konsolidacji. Jej pogotowie i sprawność sprawiają że Polska jest dziś nie tylko wartością z którą się liczy ale i siłą, na którą w razie potrzeby liczyć można.

SYTUACJE WEWNĘTRZNE.

Przechodząc do stosunków wewnętrznych chcę podnieść mimo wszystko, że podczas kilkumiesięcznych rządów, które sprawował rząd przezemnie obecnie reprezentowany nastąpiło w kraju duże uspokojenie umysłów a co więcej zaznaczył się pęd do pozytywnej twórczej pracy. Bomby w Krakowie i Warszawie są objawem tylko jednostkowej zbrodniczości. I jeżeli rząd który jest przekonany, że ręka sprawiedliwości dosięgnie sprawców zamachów w niedługim czasie jeżeli rząd dotychczas nie wpadł na trop zakonspirowanej a zbrodniczej szajki, to jest to dowodem, że nie ma ona gruntu w szerszych masach i że nie jest to spisek zorganizowany. I dlatego też pozwolę sobie nad tem zresztą niezmiernie smutnem objawem zdziczenia przejść do porządku dziennego.

W czasie tych rządów nastąpiło również podniesienie autorytetu władzy wykonawczej

WYSIŁEK NAPRAWY RZPLTEJ, SKARBOWOŚĆ.

Naprawa skarbu oraz wysiłki w kierunku naprawy administracji to są dalsze wytyczne dotychczasowej działalności rządu.

Jeżeli projekty, które zaproponowałem nie są teoretycznie najlepsze to jednak śmię twierdzić, że są one celowe i rzeczowe i że są przeprowadzalne. Jednem słowem stworzyły podstawę do normalnej pracy.

W dziedzinie skarbowości rok 1923 zaznaczył się niesłychanem wzrostem drożyzny, które spowodował spadek marki idący z zawrotna szybkością w dół. Wytwarzająca się z początkiem tego roku sytuacja wydawała się beznadziejna, jednak trzeba zaznaczyć, że bez obcej pomocy, bez apelowania do zagranicy jedynie i wyłącznie przy pomocy wysiłków opartych na własnych środkach ten proces rozkładczy został wstrzymany i względna równowaga osiągnięta albowiem już w marcu spadek kursu marki wynosił tylko 2 proc. a w kwietniu ceny hurtowne wzrosły o 8.7 proc. zaś koszta utrzymania o 9.6 proc.

Pragnę również podkreślić, że rola złotego, wprowadzonego przez ministra skarbu jest w tej dziedzinie zbawienna, i jako regulator długoterminowych pożyczek i jako miernik skali dochodów państwowych i jako podstawa dla projektowanej odbudowy miast oraz dla wykonania roformy rolnej, i wogóle jako istotna dźwignia oszczędności w całym kraju. Naprawę skarbu obejmuje projekt złożony Izbie 1. czerwca a następnie przekazany komisji budżetowej bez wyznaczenia jednak dotychczas referenta. Dopiero realizacja tej ramowej ustawy pozwoli wejść państwu i rządowi na realne i jasne tory naprawy.

Pozwolę sobie dalej podkreślić, że podjęto również kroki przygotowawcze dla reformy walutowej

Wysiłki min. przemysłu i handlu w kierunku rozbudowy portu w Gdyni zasługują na podniesienie. Wielki przemysł nie może narzekać na to, aby obecny rząd przez lekkomyślną politykę wywołał przesilenia. Półtora tysiąca miljona kredytów, udzielonych w ostatnich kilku miesiącach, jest najlepszym dowodem że do tego zagadnienia odnoszą się z rozwagą. I dlatego też zapowiadanych perturbacji i przesileń nie przemysłowych nie było, czego najlepszym dowodem są cyfry, dotyczące bezrobocia w Polsce

ADMINISTRACJA POLITYCZNA.

Wysiłki rządu szły w dwu kierunkach: poprawy teoretycznej i praktycznej. Odnośna komisja reformy administracji, powołana przed czterema miesiącami poddała rewizji istniejący stan rzeczy i w tej dziedzinie opracowała projekty, z których pierwszy dotyczy zespolenia władz administracyjnych. Projekt ten stanowi przedmiot obrad specjalnej komisji.

Druga dziedzina dotyczyła podziału terytorjalnego państwa. Usunięto chaos i rozbieżności pomiędzy poszczególnymi oragnami administracji i zaprojektowano celowy i harmonijny podział całego państwa. Odnośne wnioski przesłano do zaopinjowania województwom.

STOSUNEK DO MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH

Następnie przeszedł do omówienia stosunku rządu do mniejszości narodowych i zaznaczył, że rząd zebrał materjały przygotowawcze dla uregulowania sprawy mniejszości narodowych. Stwierdził, że rząd polski zgodnie z tradycyjną tolerancją zdobędzie się na rozwiązanie sprawy mniejszości narodowych, ale z drugiej strony obywatele należący do mniejszości narodowych muszą się zdobyć na pełną lojalność w stosunku do państwa (poruszenie na ławach mniejszości).

Rząd rozporządza dziś wielkim materjałem statystycznym, którego było brak, a który umożliwi reorganizację władz centralnych.

NA POSTERUNKU PRACY — DO KOŃCA.

Przechodząc do swego stanowiska wobec przesilenia, premier stwierdza, że wbrew pogłoskom rząd nie trzymał się uparcie władzy, lecz pracował do ostatniej chwili, nie dając się wyruszyć z równowagi pośłówkami i pogróżkami, czy też panicznemi wieściami. Opozycja, gdy dojdzie do władzy, będzie wdzięczna za to, że stan rzeczy panuje taki, jak gdyby zmiana nastąpiła w ciągu jednej godziny i że nie znajdzie większych zaniedbań w machinie państwowej ani większych zaległości.

Rząd pracując, miał na uwadze interes państwowy. Sądzę, że wszyscy zdają sobie sprawę z tego, ile kosztują państwo przesilenia.

Minister zakończył swe przemówienie wyrażeniem nadziei, że Sejm poglądy jego podzieli.

Jedynem prawem jakie sobie i rządowi zastrzegam, to prawo do szacunku nawet przeciwnika. Proszę Wysoką Izbę o wyrażenie swej woli, by zrobić miejsce temu, który dzisiejszemu złu zdoła przeciwstawić lepsze jutro.

Nowe konszachty Petruszewycza z sowietami.

ZAMIERZONE PRZENIESIENIE RZĄDU PETRUSZEWICZA NA UKRAINĘ SOWIECKĄ. — ŻYCZLIWE STANOWISKO CHARKOWA A WYCZEKUJĄCE MOSKWY. — PERTRAKTACJE. — PODPISANIE UMOWY W KRONSZTADZIE. — WSPÓŁUDZIAŁ NIEMIEC.

(Tel. wł. „Kurjera Lwowskiego".).

Pogranicze pol.-sow., 24-go maja.

Według kursujących wiadomości w winnickiej centrali „Halickich biżeńciw", trwa od dłuższego czasu ożywiona dyskusja w sprawie nastąpić mającego przeniesienia się osławionego „rządu Petruszewicza" na Wielką Ukrainę. — **Charkowski rząd sowiecki całą siłą popiera tę myśl, natomiast Moskwa, a zwłaszcza Kalinin, Bucharin i Cziczerin uzależniają swą zgodę od spełnienia przez ten „rząd" pewnych określonych warunków. W sprawie tych warunków toczą się obecnie w Moskwie pertraktacje między rządem sowieckim a delegacją Petruszewicza. Pertraktacje te dobiegają końca, podpisanie ustalonych punktów ma nastąpić w Kronsztadzie. Na „uroczystość" przybyć ma sam Petruszewicz, który osobiście podpisze umowę.**

Nie jest wykluczonem, że do tego „porozumienia" przykładał rękę rząd niemiecki. Udzielenie Petruszewiczowi przejściowego asylu w Berlinie uprawdopodabnia wysoce to przypuszczenie. Argus.

VOTUM NIEUFNOŚCI DLA NAJWYŻSZEGO TRYBUNAŁU.

Paryż, (PAT). Rada ministrów uchwaliła że akta w sprawie deputowanego Cachina i agitacji komunistycznej zostaną przekazane przez prokuratora generalnego prokuratorji republiki która ujmie w swe ręce przeprowadzenie nowego dochodzenia śledczego. Równocześnie Rada ministrów powierzyła min. sprawiedliwości Colratowi opracowanie projektu nowej organizacji trybunału najwyższego.

SKŁAD NOWEGO GABINETU BALDWINA.

Londyn. (Pat.). W obsadzeniu 18-tu urzędów ministerjalnych, wchodzących w skład gabinetu nastąpiły pewne zmiany. Stanley Balduin wchodzi w miejsce Bonar Lawa. Mac Kenna jest zastępcą Balduina jako kanclerz skarbu. Robert Cecil obejmuje urząd lorda kanclerza, a b. sekretarz Bonar Lawa Dawidson został kanclerzem księstwa Lancaster. Co się tyczy stanowiska 30 ministrów, którzy wchodzą w skład gabinetu na stanowiskach tych nie zajdą żadne zmiany. Nowy kanclerz skarbu Mac Kenna, który niedawno zachorował, ma objąć swą funkcję za trzy miesiące. Johnson Hix obejmie sekretarjat finansowy urzędu skarbu.

Hołd mężów nauki Kopernikowi.

(a) Połączyły się wczoraj w jedno grono wszystkie wyższe uczelnie lwowskie i Towarzystwa naukowe dla uczczenia 450 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. W świątyni uroczystość się rozpoczęła, a w murach Uniwersytetu Jana Kazimierza słowa hołdu padły z ust uczonych. Przed wielkim ołtarzem bazyliki katedralnej uroczystą mszę odprawił ks. infułat Zajchowski. Senat Uniwersytetu zajął stalle, fotele honorowe rektor ks. Narajewski, dow. okręgu korpuśnego gen. Jędrzejewski i reprezentant Województwa radca Doszott, dalej grona profesorskie Politechniki i Akademji weterynarji, konsulowie: francuski, Vautier, angielski Whitehead i czeski dr. Philip, komendant miasta gen. Thulie i inni generałowie i oficerowie, reprezentanci władz państwowych i Tow. naukowych, młodzież itd. Po nabożeństwie ks. prof. Żukowski wypowiedział ładne kazanie na temat nauk Kopernikowskich.

Zapowiedziany poprzednio ochód z katedry i przemówienie pod gmachem Uniwersytetu zaniechano, natomiast wkrótce po nabożeństwie zapełniła się aula Uniwersytetu i tu rozpoczęła się uroczysta Akademja. Senat w uroczystych strojach zajął dawną trybunę sejmową, dostojnicy kościelni i świeccy, oraz profesorowie Politechniki i Akademji weterynarji, tudzież goście zasiedli na fotelach. Gdy przebrzmiały dźwięki poloneza, odegrane przez orkiestrę 19 pp., chór akadem. odśpiewał „Gaude Mater", poczem krótko przemówił rektor ks. Narajewski. Po nim prof. Grabowski w imieniu Komitetu obchodu Kopernikowskiego, przedstawił prace tego komitetu, zdążające do do trwałego uczczenia pamięci Mikołaja Kopernika. Myśl wzniesienia we Lwowie pomnika i założenia instytutu naukowego astronomicznego, nie może być obecnie, wobec ciężkich warunków zrealizowana, natomiast ukaże się jeszcze w bieżącym roku księga pamiątkowa.

Wykład o doniosłości nauki Kopernika wypowiedział w blisko godzinnym referacie prof. Ernst. Na wstępie zaznacza mowca, że Akademja krakowska, w której Kopernik czerpał podstawy swej wiedzy astronomicznej, nie uznała nauki największego swego ucznia. W zwalczaniu nauki Kopernika ujawnił się upadek Akademji krakowskiej, a także upadek cywilizacji w Polsce wogóle, który w epoce saskiej dosięga szczytu. Zwrot ku kulturze, który potem nastąpił, zaznaczył się przedewszystkiem zreformowaniem Akademji, oraz poczynającym się żywszym kultem Kopernika. Po r. 1801 pojawiła się świetna rozprawa Jana Śniadeckiego, drukowana kilkakrotnie w języku polskim i tłumaczona na wszystkie najważniejsze języki europejskie. Odtąd kult Kopernika już nie gaśnie i stale potężnieje. Wyrazem jego jest przedewszystkiem wielka literatura, poświęcona badaniom nad życiem i twórczością Kopernika, szereg pomników wzniesionych ku czci wielkiego rodaka, dzieła sztuki natchnione szczegółami z jego życia, a szczególnie też uroczyste obchody, urządzane w jubileuszowe rocznice jego urodzin.

Najmniej, — stwierdza autor z żalem — kult Kopernika w Polsce zaznaczył się pracą badawczą na polu astronomji, oraz ofiarnością społeczeństwa na cele tej nauki. Jest to być może, skutkiem zbyt trudno uchwytnego związku tych badań z życiem i doraźnemi jego potrzebami. A przecież dla istotnego postępu ludzkości nie ma nic równie wielkiego znaczenia jak te prawdy, które wykrywa czysta nauka. Nawet ze stanowiska doraźnych korzyści dla społeczeństwa należy się poparcie astronomji, gdyż wielorakie są też jej zastosowania praktyczne, aczkolwiek nie każdemu rzucają się w oczy. Dlatego szanowny mówca wyraża nadzieję, że kult Kopernika w dalszej jego ewolucji coraz częściej objawiać się będzie w tej formie, która część jego imienia połączy z istotnym pożytkiem nauki o budowie świata.

W dalszym ciągu podał mowca szereg najogólniejszych momentów, charakteryzujących rolę Kopernika w dziejach nauki, w końcu zaznaczył, że wielki astronom był zarazem człowiekiem, dla którego nie była obojętna żadna sprawa ludzka, nie była obcą żadna dziedzina myśli ludzkiej. Był to genjusz uniwersalny.

Po przemówieniu, nagrodzonem gorącemi oklaskami, chór odśpiewał pieśń okolicznościową, a hymn narodowy, odegrany przez orkiestrę, zakończył uroczystość.

JÓZEF MIRSKI.

FALE.

Płyniem i płyniem żalące, szumiące,
zwrotne, powrotne, niezmienną koleją,
szlochem o brzegi raz wraz trącające,
gdzie się we słońcu złote piaski grzeją.

Z głębin się rodzim, kędy gwiazdy lśniące,
widma księżyców i słońc truchła tleją,
jakaś nas moc z bezedna dźwiga śpiące
i każe żyć nam i biec gdzieś rozchwieją.

Biec gdzieś — bez końca, za czemś tajemniczem,
w niekojonej za czemś wciąż tęsknocie
odbijać niebo i mewy w przelocie —
nad głębią bujać — i być niczem, niczem,
jeno tym ruchem i pędem i biegiem
za jakąś dalą gdzieś — za jakimś brzegiem...

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. 6. 1 po Św., Św. Tr.; gr. kat. N. S., św. Ducha. Jutro rz. kat. Wilhelma; gr. kat. Pon. d. Sosz. Wschód słońca 3·26, zachód 7·15.

TEATR WIELKI.

Niedziela o 2·30 pop. „Orlę" — o 7·30 wieczór „Dom Magdaleny".
Poniedziałek „Lohengrin" (drugi występ St. Gruszczyńskiego).
Wtorek „Dom Magdaleny".
Środa „Hugenoci" (ostatni występ St. Gruszczyńskiego)

TEATR MAŁY.

Niedziela „Tragedja dzieci"
Poniedziałek „Tragedja dzieci" (50 prc. zniżki).
Wtorek i Środa „Świderek".

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela „Narzeczona Lukullusa".
Poniedziałek „Narzeczona Lukullusa" (50 prc. zniżki).
Wtorek, Środa „Narzeczona Lukullusa".

We Lwowie.

— (a) **W przededniu jubileuszu dziennikarskiego.** Wczoraj rano z okazji jubileuszu 30-lecia Towarzystwa dziennikarzy polskich odprawione zostało przed głównym ołtarzem bazyliki katedralnej żałobne nabożeństwo za dusze członków, zmarłych w tym okresie. W gronie tych, których pamięć

uczczono wczoraj, byli ś. p. Adam Asnyk, pierwszy wiceprezes Tow., Henryk Rewakowicz, Tadeusz Romanowicz, Platon Kostecki, Teofil Merunowicz, Liberat Zajączkowski, Adam Krechowiecki, Kazimierz Ostaszewski-Barański, Stanisław Schnür-Pepłowski, Aleksander Milski, Edmund Kolbuszowski, Wacław Masłowski, Henryk Schmidt, Adam Bieńkowski, Adam Krajewski, Władysław Inlender i wielu innych.

— **Omyłka.** We wczorajszej wzmiance o „zaszczytnem wykluczeniu“ p. Adama Uziembły, — wspomnieliśmy o tem, iż ten sam zarząd, który tak bezwzględnie wystąpił przeciw zasłużonemu politykowi i utalentowanemu publicyście, w rękawiczkach potraktował afery b. ministra rolnictwa dr. Franciszka Bardla i dr. Jana Gagatka. Były minister kolei dr. Kazimierz Bartel, wybitny uczony, poseł z „Wyzwolenia“, z „Piastem“ nie był w konflikcie, przeciwnie, był przedmiotem gwałtownych ataków ze strony p. Bryla i brylistów. Nazwisko prof. Bartla przez omyłkę wkradło się do wczorajszej notatki.

— **Odnowienie gmachu starego teatru.** Wczoraj odbyła się u dyr. Czarnowskiego, konferencja informacyjna na temat przeniesienia operetki i dramatu do gmachu Skarbkowskiego (stary teatr), który ma ulec gruntownej przebudowie. Pieniądze na rekonstrukcją gmachu zebrane być mają drogą wypuszczenia bonów wystawianych na okaziciela w ilości 3000 sztuk a 1,200.000 mk. Przy sposobności powrócimy jeszcze do tej sprawy i takiego pomysłu.

— **Ostatni gościnny występ St. Gruszczyńskiego.** Znakomity śpiewak, który miał u nas wystąpić trzy razy, niestety, śpiewać będzie tylko jeszcze w „Lohengrinie“, gdyż musi wracać do Warszawy, dokąd przybyli reprezentanci amerykańscy celem spisania z nim kontraktu na gościnne występy, Gruszczyński dotrzyma jednak danego słowa i przybędzie do Lwowa specjalnie na „Hugenotów“ w przyszłym tygodniu. Występ w „Lohengrinie“ będzie więc narazie ostatnim.

— **Nowy rozkład jazdy**, obowiązujący od 1-go czerwca na polskich kolejach żelaznych dodajemy w ogłoszeniach na ostatniej stronicy dzisiejszego „Kurjera Lwowskiego“.

Z powodu wprowadzenia nowego rozkładu jazdy kursujący na linji Lwów — Ławoczne pociąg osobowy nr. 1713 — odj. ze Lwowa o godz. 21'20 — dojedzie dnia 31. maja tylko do Stryja, zaś na linji Lwów — Sambor odejdzie pociąg osobowy nr. 2115 ze Lwowa dnia 31-go maja o jedną godzinę wcześniej to jest o godz. 22'55.

— **Środki ochronne przeciw rozbijaniu wagonów i kradzieżom na dworcach towarowych we Lwowie.** W lwowskiej dyrekcji kolejowej odbyła się konferencja w sprawie zapobiegania przeciw rozbijaniu wagonów i kradzieżom na dworcach towarowych. Po dłuższej dyskusji postanowiono odgrodzić dworzec towarowy kilkumetrowym murem od ul. Na Błonie, starać się wagony jak najprędzej załadowywać, aby jak najkrócej na dworcu stały z towarem, zaprowadzić gęstsze oświetlenie dworca, wzmocnić liczbę stałej straży kolejowej i wreszcie wzmódz czynność nocnych patroli policyjnych. (m)

— (a) **Wyrok na Puzapowców** Wczoraj popołudniu ogłosił trybunał wyrok, uznający Mindowicza winnym zbrodni sprzeniewierzenia cukru (jak w poprzednim procesie), oraz występku przez pobieranie nadmiernych cen i skazał go na dwa lata więzienia i 500.000 mkp. grzywny. Przy zastosowaniu amnestji kara zniżoną została do półtora roku więzienia. Kara ta została już w zupełności skonsumowana odbytem więzieniem. Jonas uznany został winnym przekroczenia przez pobieranie nadmiernych cen i skazany na trzy miesiące aresztu. Kara również została już skonsumowana. Oskarżeni Nowak i Seinfeld zasądzeni na poprzednim procesie zostali teraz uwolnieni. Prokurator zgłosił zażalenie nieważności od wyroku co do Mindowicza i Jonasa.

— (a) **Echa zamordowania gajowego.** Wczoraj przed trybunałem przysięgłych odbyła się rozprawa przeciw Piotrowi Kluczce o nakłanianie do morderstwa, dokonanego w grudniu ubiegłego roku w Reklińcu na osobie gajowego Mikołaja Błudnego. Kluczka stawał już przed sądem doraźnym, razem z Mikołajem Latoszyńskim, który przyznał się do zastrzelenia gajowego dlatego, aby zabrać jego strzelbę, a twierdził, że do mordu namówił go Kluczka, który chciał koniecznie strzelbę tę nabyć. Latoszyński skazany został na śmierć, lecz w drodze łaski zamieniono mu tę karę na 20-letnie więzienie. Sprawę Kluczki przekazano do postępowania zwyczajnego. Wczoraj Latoszyński stwierdził, że posądzenie Kluczki zmyślił, sądząc, że siebie tem uratuje. Sędziowie przysięgli wydali wyrok uwalniający.

— (i) **Aresztowanie ukr. bandyty.** W ręce policji wpadł onegdaj Piotr Sajkiewicz, który w r. 1918 będąc dowódcą kompanji wojsk ukr., stacjonowanej w Malechowie, znęcał się nad mieszkańcami, a nawet wydał rozkaz rozstrzelania Jana Salzmana, którego już postawiono nad rowem i nad którym zlitował się i powstrzymał egzzkucję zastępca dowódcy. Sajkiewiez rodem z Sębów pow. Radziechowski, mieszkał przy ul. Grodeckiej 22, i jest rzekomo studentem med.

— (t) **Pierzyna na drucie tramwaj.** Niezwykłe widowisko mieli wczoraj przechodnie ul. Kazimierzowskiej. Oto wielki tłum gapiów oglądał pierzynę wiszącą na drucie miejskiej koleji elektr. Widowisko zakończył wiatr, który strącił pierzynę na ziemię, a podniósł posterunkowy Czapryk i zdeponował na policji. Okazało się, że pierzyna jest własnością hotelu „Astorja“ i stamtąd wywieszona w oknie, celem przewietrzenia, spadła.

Z całej Polski.

— **Uroczystość gruzińska.** Wczoraj w sali miejskiej odbyła się uroczysta Akademja ku uczczeniu piątej rocznicy ogłoszenia niepodległości Gruzji. Przemawiali sen. Baliński, Aleks. Lednicki, de Rosset, odpowiedział im prezes klubu gruzińskiego Kuruliszwili, nazywając Polskę matką wygnańców.

— **Miljonówka.** W sobotniem ciągnieniu miljonówki padła wygrana na nr. 2,875.595.

— **Miernik wzrostu drożyzny.** „Kurjer Polski“ podaje, że koszta utrzymania w ubiegłym tygodniu wzrosły o 11'02, w trzech zaś tygodniach poprzednich o 8'70.

— (t) **Pożar w Tartakowie.** W domu Nachmana Druckera, we wsi Tartakowie, wybuchł onegdaj groźny pożar, który wkrótce przeniósł się i na dom Piotra Szpeltensteina, któremu spłonęła stajna wraz z żywym inwentarzem. Szkoda wyrządzono pożarem wynosi 109 miljonów marek.

— (t) **Ucieczka więźnia.** Z więzienia sądowego w Złoczowie zbiegł onegdaj groźny bandyta Kadijew Baczyński. Uzbrojony jest on w dwa rewolwery. O przykrym wypadku zawiodomiono telefonicznie lwowską ekspozyturą śledczą.

— (t) **Bestjalska zemsta.** Między Hryckiem Zdziarskiem a Irenem Sadygę toczyły się ciągłe spory i kłótni, będące wynikiem nienawiści jednego do drugiego. Sadyga podczas jednej z kłótni pobił sromotnie Zdziarskiego. Ten postanowił się zemścić i wraz z czterema kolegami wpadł do powracającego do wsi onegdaj wieczorem Sadygę, i tak bił kijem, że temu pękła czaszka i pod razami skonał. Morderców aresztowano i oddano sądowi w Sokalu.

Przez szkło powiększające.

Sen głodnego.

Człowiek głodny jest największym marzycielem i optymistą pod słońcem. Zawsze śni mu się jedzenie, a na jawie codziennie spodziewa się skądyś pomocy.

Pewien urzędnik marząc o przyszłych dodatkach popadł w głęboki sen. Zdawało mu się, że widzi olbrzymie pole pokryte złotą pszenicą a na niebie zamiast chmurek unosiły się błękitne dolary, franki, funty, korony czeskie, które fruwając w powietrzu, spadały lekko w pszenicę. Już chciał rzucić się w zboże i pochwycić kilka cennych papierków, gdy wtem od strony rzeki okazało się nagle siedem automobili, a na każdym z tych jechało siedmiu panów w czarnych frakach i cylindrach. Pierwszy automobil miał napis „przesilenie“, drugi „giełda“, trzeci „handel“, czwarty „export“, piąty „dywidenda“, szósty „bałagan“, siódmy zaś nosił piękną dewizę „Ratujmy skarb państwa“. Wszystkie wspaniałe auta huczące i dymiąc, wjechały pełną dymem w złotą pszenicę i stanęły. Natychmiast z wozu wyskoczyło 49 panow i tratując pszenicę, poczęło wyłapywać banknoty.

Lecz nagle obraz się zmienił i okazała się niezmiernie chuda krowa z zapadniętymi bokami, którą trzymał jakiś strasznie obszarpany oberwaniec na sznurku.

„Kto ty jesteś?“ spytał urzędnik.

— Jestem urzędnik, odezwał się oberwaniec, a krową, którą pasę, to jest skarb państwa. Pasę ją na wygryzionej trawie koło pszenicy, zboże jak widzisz błyszczy złotem. Ja i moja krowa czekają cierpliwie aż dojrzeje pszenica.

— „O naiwny — zawołał śniący — czy nie zauważyłeś 49 szkodników, tratujących automobilami pszenicę?“

— „Nie“...

I począł się śmiać tak gwałtownie, że aż się zbudził.

Oprzytomniał.

Czyżby aż 49 szkodników na siedmiu automobilach grasowało po polskiej pszenicy? — pomyślał...

I mimo, iż był głodny, popadł... w pessymizm. K.

Powszechne domy składowe we Lwowie.

Odbyte dnia 23. maja 1923 nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów spółki akc. „Powszechne domy składowe" we Lwowie pod przewodnictwem JWPana prezydenta miasta Józefa Neumanna, na którem było reprezentowane 85 prc. kapitału akcyjnego, uchwaliło jednomyślnie podwyższyć kapitał akcyjny z 100,000.000 (stu miljonów) mkp. na 500,000.000 (pięćset miljonów) mkp. przez wydanie akcji II. emisji.

Realizację tej uchwały i ustalenie warunków nowej emisji poruczono Radzie zawiadowczej.

Z opery.

VERDIEGO „AIDA" Z Pp. GRUSZCZYŃSKIM I WÓJCICKĄ.

Głos artysty opery warszawskiej p. Stanisława Gruszczyńskiego dobrze znany, jest lwowianom zarówno z występów na estradzie koncertowej, jak i na scenie. Jest to piękny bohaterski tenor o metalicznym dźwięku, dużym blasku i znacznej wytrzymałości. Przy takich warunkach ustępy, wymagające dużego nakładu siły głosowej — a jest ich w tej operze bardzo wiele — brzmiały wspaniale i mogły zainteresować przedewszystkiem tych, co oceniają śpiewaka wedle wytrzymałości wysokich tonów. Piszący te słowa przywiązuje wagę także do pięknego frazowania przy użyciu mniejszej siły wokalnej. P. Wójcicka nie posiada należnej siły głosowej dla wyrazu dramatycznego i dominowania nad scenami zespołowemi, ale za to piękny jej głos liryczny korzystnie się przedstawia w ustępach solowych, dzięki muzykalności i artystycznemu frazowaniu. Nie odmawiając uznania dla p. Wójcickiej w partji Aidy, nie wolno nam jednak przemilczeć, iż w pp. Płatównie i Nahlikównie scena nasza posiada lepszych przedstawicieli tej roli.

Gości, zwłaszcza p. Gruszczyńskiego, publiczność żywo oklaskiwała po świetnie wykonanym duecie nad Nilem.

Przedstawienie skończyło się późno. Wskazane byłoby dłuższe przedstawienia zaczynać o wcześniejszej porze, t. j. o siódmej lub skrócić nużące antrakty. Teatr nie był pełny.

Grd.

SPORT.

Uroczyste otwarcie boiska 19 pp. odbędzie się dziś o godzinie 3-ej popol. na Cytadeli. Miasto nasze zyskuje zatem nowe, w centrum miasta położone i kto wie, czy nie najpiękniejsze boisko. I niewątpliwie w miarę rozbudowy trybun będzie to piękne boisko używane i przez niewojskowe zrzeszenia sportowe, jak i dziś już otacza 19 pp. swą szczególną opieką Akad. Zw. Sportowy, który korzysta z boiska i wszelkich urządzeń.

Każdy widz ocenić musi wobec dorobku sportowego 19 pp. ogrom pracy, włożony w tę tak ważną dziedzinę życia wojskowego przez oficerów i żołnierzy. Dodać należy, iż boisko pułkowe stanęło kosztem składek oficerów i podoficerów, gdyż przyobiecana przez departament wychow. fizycznego M. S. Wojsk. subwencja w wysokości 30 miljonów marek nie oblekła się dotychczas w kształty realne, mimo że z natury rzeczy przydałaby się — zwłaszcza w obecnej sytuacji ogromnie. 19 pp. dał już chyba dostateczną gwarancję, że pracę sportową pojmuje nader poważnie.

Poważne ujęcie tej, tak ważnej dziedziny wychowania fizycznego przejawia się już na wstępie w segregacji rekrutów według stopnia rozwoju fizycznego, co umożliwia (jedynie właściwe i racjonalne) tj. indywidualne kształcenie fizyczne żołnierza.

W skład wychowania fizycznego żołnierza wchodzi i sport, lecz nadzwyczaj racjonalnie i pedagogicznie odjęto ćwiczeniom i zabawom sportowym charakter obowiązkowy, przymusowych ćwiczeń wojskowych, przez co stanowią dla żołnierzy prawdziwą rozrywkę.

Tego rodzaju ujęcie sprawy ma olbrzymie znaczenie propagandystyczne i wychowawczo-społeczne. Żołnierze nasi po powrocie z wojska do chat rodzinnych staną się najlepszymi propagatorami sportu wśród jaknajszerszych — warstw społeczeństwa, a wtedy i tylko wtedy, gdy kultura fizyczna stanie się udziałem tych warstw, zyska i sport polski fundament niezniszczalny.

Stąd też spełnia wojsko w tej dziedzinie doskonale podjętą pracę obywatelską. Że zaś sport znalazł tak szerokie uwzględnienie wśród oddziałów 5-ej dywizji, to jest zasługą p. gen. Thulliego, który jest energicznym przedstawicielem najnowszego i najzdrowszego kierunku wyszkolenia żołnierza.

Z oddziałów 5-ej dywizji przoduje w pracy sportowej 19 pp., dzięki umiejętnej i niezmordowanej pracy referenta sportowego p. por. Workowicza. Gry i zabawy, lekka atletyka i piłka nożna traktowane są równomiernie na podstawie szczegółowo opracowanego planu: Jednostką w pracy sportowej jest kompanja, a pułk (coś jakby na wzór klubu) wybiera z pośród sportowców kompanijnych swoje drużyny reprezentacyjne piłki nożnej, lekkiej atletyki itp., które rozgrywają zawody z drużynami innych oddziałów w obrębie dywizji.

Otwarcie własnego boiska stanowi dla 19 pp. zamknięcie pierwszego etapu najtrudniejszej pracy początkowej. Nie wątpimy ani na chwilę, że rozwój życia sportowego w 19 pp. kroczyć będzie po jaknajświetniejszej linji, dla dobra społeczeństwa i sportu polskiego. N.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 26. maja.

+ **Zlecenia w urzędach celnych.** Termin do załatwienia w urzędach celnych zleceń przyjętych od stron przez przedsiębiorstwa ekspedycyjne, które nie otrzymują pozwolenia na załatwianie formalności celnych w urzędach celnych, ustalony rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 6 października 1920 r. przedłużony został do 1-go września 1923 r. (AW.)

+ **Produkcja rudy żelaznej.** W pierwszym kwartale r. b. wydobyto ogółem 108,291 tonn rudy żelaznej, co w stosunku rocznym wynosi 433,000 tonn. Natomiast w r. 1922 wydobyło 316,948 tonn, zaś w roku 1913 — 311,218 tonn. Wydobycie więc rudy żelaznej w Polsce wzrasta, co odpowiednio korzystnie wpływa na rozwój naszego przemysłu hutniczego. Konjunktury tego przemysłu, były w pierwszym kwartale rb. niezłe. Stalownie i walcownie rozszerzyły swą działalność. (m)

Giełda.

+ **Giełda lwowska.** Akcje przemysłowe chwiejne. Waluty nadal zwyżkowe. Obroty liczne. Chodorów 153 do 159.000, Żegluga 6.500 i 6.300, Siersza el. 26.000, górnicza 240.000, ustaliła się przy 230.000. P. T. Bud. 22—24.000, Rakszawa 114.000, Zieleniewski 390.000, Niemojowski 62 i 61.000, Gafota 14.500, Oikos 110—115.000, Karpalit 33.000, T. P. G. 105—108.000, Tespy 233.000. — Bank Hip. 12—15.000, B. Przem. przy końcu 16.250, Ziem Bank Kred. 14.000 i 12.500, Bank Małop. 12.000, Dolary 54.000, Budapeszt 12, Wiedeń awansował na 0.80. Londyn doszedł do 248.000, Belgja przy końcu przy końcu 2.900, Paryż 3.500—3.550 Praga 1.650. Tendencja w akcjach chwiejna, w walutach zwyżkowa. Usposobienie ożywione. Tranzakcji o niekotowanych nie było.

+ **Akcje giełdy warszawskiej:** Cegielski 58.500, Zawiercie 7,800.000, Częstocice 615.000, Tow. akc. fabr. cukr. 735.000, Warsz. kop. węg. 495.000, Modrzejów 335.000 bez kuponu, Rohn i Zieliński 58.000, Starachowice 260.000, Pocisk 36.000, Fabr. parow. 85.000, Żyrardów 5,600.000, Polska nafta 36.750, Zieleniewski 400.000, Chodorów cukr. 165.000, Ćmielów 115.000.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	26 maja	B) Akc. przem.	26 maja
Akc. Związk. .	8000	Górka . . .	350000
Dyskont Lw. .	—	Oikos . . .	T 116000
Handl. Pozn. .	100000	Parowozy . .	T 89000
Hipot. akc. . .	T 15000	Patrja . . .	32000
Hipot. zemel. .	1000	Pezet . . .	12000
Małopolski . .	21000	Pocisk . . .	30000
Powszechny .	12000	Pol. Glob . .	4500
Przemysłowy .	T 17000	Pol. Nafta . .	T 40000
Ziemski kred.	T 14000	Pol. Tow. Bud.	T 24000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H. .	14000
Browar Lwow.	470000	Rakszawa . .	T 120000
Chodorów . .	T 159500	Siersza el. . .	T 26000
Karpalit . .	T 35000	Gór. Siersza .	T 240000
Ćmielów . .	T 106000	Tepege . . .	T 108000
Portland z S. .	—	Tespy sól pot.	T 233000
Galicia . . .	2,200.000	Zieleniewski .	T 390000
Gafota ex . .	T 15000	Żegluga pol. .	T 6500

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 124	Lwów — dnia 26 maja 1922		Warszawa dnia 26 maja	Kraków dnia 26 V.	Zurych dnia 26 V.	Berlin dnia 23 V
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·01·05	50·00
1 funt ang.	244000—246000	246000—248000	242900—246000	255000—262000	25·67	255858·75
100 frs franc.	350000—352000	352500—355500	349000—350700	367500—373500	36·70	36700·80
100 fr. szwaj.	960000—970000	970000—980000	948800—956700	100000—100200	100·00	99500·06
100 frc. belg.	290000—292000	291500—293500	298500—301500	314000—314000	28·60	31720·05
100 K czesk.	162000—165000	163000—166000	157700—159000	167000—167500	16·55	1632·90
100 K węg.	1180—1200	1190—1210	—·—	950—1050	—·10	10·17
100 K austr.	77—78	70—80	75—76	79—80	—·0078	77·05
100 M niem.	097—103	099—105	093—096	100—103	0·01·00	100·—
1 Dolar am.	53500—54000	53500—54100	51250—51750	55300—55500	5·54	55361·25
100 Lir wł.	26200—26400	263000—265000	253700—255000	24000—25000	26·55	2648·36
100 Lei rum.	23000—24000	24000—25000	—·—	000—000	2·42	94·65
1 guld. hol.	16000—16200	20700—21000	20700—20800	21000—22000	217·15	21645·25
100 K norw.	—·—	P 33500—34000	—·—	—	98·25	8977·20
100 K duńsk.	—·—	58000—62000	—·—	—	102·75	10274·25
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	142·00	14763·06

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

pospiesznych i osobowych ważny od 1. czerwca 1923 r.

ZE LWOWA ODCHODZĄ:

Piotrowice 3·35, 17·30, 19·40, 21·00
Warszawa **9·35, 20·05** przez Rozwadów, 13·30, 23·10 przez Bełzec.
Poznań **15·00**
Katowice **10·25**
Żywiec 8·20, 23·55
Rawa Ruska 21·15
Śniatyn 7·55, **9·45, 19·55,** 23·00
Kołomyja 14·25, 17·25
Chodorów 11·50
Podwołoczyska **10·40**, 23·20
Tarnopol 6·06 17·30
Równe 13·45, 22·40
Radziwiłłów 19·35
Grajewo 9·15
Kowel 19·20
Ławoczne 7·25, 16·55
Borysław **9·50**, 19·30, 23·25
Sianki 13·50
Sambor 7·10, 23·05
Chełm-Dęblin 8·55
Stojanów 7·40. 18·35
Podhajce 6·55, 16·20
Jaworów 8·30, 17·15

Pociągi podmiejskie odchodzą:

Gródek Jagielloński 13·40, 15·20
Mszana 6·05
Szczerzec 13·35*)
Komarno 14·30*)
Janów 14·00**)
Brzuchowic 10·10*), 14·30, 16·00, 17·35†) 19·00, 20·21††)

Ze Lwowa Podzamcza:

Tarnopol 6·27, 17·58
Podhajce 7·10, 16·36
Stojanów 7·56, 18·58
Grajewo 9·34 przez Sapieżankę
Podwołoczyska **10·55**, 23·12, 23·47
Równe 14·07, 23·04
Kowel 19·39 przez Sapieżankę
Radziwiłłów 19·07
Lwowa 6·06, 6·36, 8·33, 8·56, 9·13, 10·18. 12·01, 15·31, **18·33**, 19·03. 20·36, 21·43, 21·58

Ze Lwowa-Łyczakowa:

Podhajce 7·37, 17·03
Winniki 5·45, 13·40, 18·27. 19·54*)

Ze Lwowa-Kleparowa:

Warszawa 9·06, 13·37, 23·16 przez Bełzec
Jaworów 8·38. 17·23
Janów 14·08**)
Rawa-Ruska 21·21
Brzuchowiec 10·16*), 14·36, 16·07, 17·41**) 19·06, 20·31**)

DO LWOWA PRZYCHODZĄ:

Piotrowice 5·30, 6·30, **3·10**, 16·45, 20·25
Warszawa **8·35, 22·05** przez Rozwadów, 5·50, 16·55 przez Bełzec
Poznań **13·30**
Katowice **19·10**
Żywiec 9·45, 16·45
Rawa Ruska 7·30
Śniatyn 5·55, **9·10**, 17·00, **18·50**
Kołomyja 12·20, 22·10
Chodorów 7·20
Podwołoczyska 6·20, **18·45**
Tarnopol 12·15, 20·50
Równe 6·50, 15·45
Radziwiłłów 9·10
Grajewo 22·10 przez Sapieżankę
Kowel 10·30
Ławoczne 6·50, 22·05
Borysław 10·05, 15·35, **18·20**,
Sianki 10·45. 19·40
Sambor 7·35
Dęblin-Chełm 20·40
Stojanów 9·25, 19·15
Podhajce 8·45, 21·55
Jaworów 8·05, 20·20

Pociągi podmiejskie przychodzą:

Komarno 7·00 —), 21·05††)
Janów 22·20**)
Brzuchowice 11·15*) 15·30, 17·14, 18·30†) 19·55. 21·30††)
Mszana 7·30

Do Lwowa Podzamcza:

Podwołoczyska 5·56, **18·28**
Równe 6·25, 15·22
Podhajce 8·30, 21·38
Radziwiłłów 8·51
Stojanów 9·08, 18·56
Kowel 10·04 przez Sapieżankę
Tarnopol 11·55, 20·33
Grajewo 21·50 przez Sapieżankę

Do Lwowa-Łyczakowa:

Podhajec 8·16, 21·22
Winniki 7·11, 15·16, 19·33, 20·50*)

Do Lwowa-Kleparowa:

Warszawa 5·43, 16·49, 20·30 przez Bełzec
Rawa Ruska 7·23
Jaworów 7·57, 20·12
Janów 22·09**)
Brzuchowice 11·08*), 15·23. 17·07, 18·25†) 19·48, 21·25††)
do Warszawa 9·00, 13·36, 23·15
„ Rawa Ruska 21·20
„ Jaworów 8·36
„ Janów 14·06
„ Brzuchowice 10·15, 14·35, 16·05, 17·40, 19·05, 20·26

Objaśnienie znaków: **Tłusty druk**, pociąg pospieszny — *) kursuje 1/VI—30/IX i od 1/V—31/V. w niedziele i rzym.-kat. św. — **) kursuje od 1/VI—31/VIII w niedziele i święta rzym. kat. — †) kursuje od 1/VI—30/IX. w niedziele i święta rzym. kat. — ††) kursuje od 1/VI—30/IX i od 1/V—31/V codziennie. (—) Na razie nie kursuje.